

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Cultura 11(1) 2019

ISSN 2083-7275

DOI 10.24917/20837275.11.1.10

Anna Ślósarz

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID: 0000-0001-5524-3227

Polityki reprezentacji społecznych więzi.

Pianista: cenzura i przekłady

Wprowadzenie

Podporządkowanie publikowanych przez przemysł medialny wypowiedzi polityce reprezentacji społecznych więzi sprawiło, że na różne sposoby zdeformowano obraz międzyludzkich stosunków, zawarty w autobiografii Władysława Szpilmana. Instrumentalnie wpisywano tekst w rozmaite wymagania politycznej poprawności. Edycje wydawnicze i przekłady poddano wymogom rozbieżnych polityk informacyjnych. Prezentując wydarzenia historyczne stosownie do interesów wydawców i dystrybutorów, przedstawione w pierwowzorze głębokie ludzkie więzi pominięto lub zaprezentowano stereotypowo. Neurosiecowa teoria narracji (NTN) pozwala zauważyć i zinterpretować funkcje zastosowanych przez tłumaczy i wydawców bodźców percepcyjnych. Dzięki temu można uchwycić przesunięcia semantyczne oraz różnice między kategoriami świadomości, przekonaniami i emocjami pierwotnego oraz wtórnych nadawców.

Polityka reprezentacji a pakt autobiograficzny

Poglądy i zachowania czytelników, widzów i użytkowników od wieków kształtuje się przy użyciu narracji. Dawniej do kształtowania tej narracji wykorzystywano instytucję mecenatu, dziś sponsoring, patronaty, lokowanie produktu, kolekcje dzieł, przyznawanie nagród, stypendiów, grantów i cały przemysł medialny. Prowadzi to do osłabienia autorytetu twórców i często przesunięcia społecznego znaczenia ich wypowiedzi, czyli zakwestionowania wiarygodności mediów – w tym podważenia paktu faktograficznego (Bauer 2010: 255).

Autora autobiografii wiąże natomiast pakt autobiograficzny, czyli – podobnie jak autor np. reportażu – ma on „zobowiązania etyczne, zarówno wobec bohaterów, jak i czytelników” (Adamczewska 2017: 79). Według Philippe’a Lejeune’a autobiografia to retrospektywna opowieść prozą, w której rzeczywista osoba przedstawia swoje losy (Lejeune 1975: 31). Gdy nazwisko autora jest nazwiskiem bohatera, na mocy paktu autobiograficznego fikcja jest równoznaczna z kłamstwem (Lejeune 1975: 41). Jednak kontrakty czytelnicze zmieniają się, toteż autobiografię uznano w końcu za historycznie zmienny produkt obustronnej umowy (Lejeune 1975: 48).

Autobiografie – zwłaszcza w przekładach i adaptacjach – okazują się niezgodne z faktami. Deformowanie zawartego w nich obrazu społecznych więzi stało się dopuszczalne, ponieważ nie istnieje pakt translatorski ani medialny. Skrzyżowanie paktu autobiograficznego z brakiem translatorskiego prowadzić może do zniekształcenia w przekładach przedstawionych przez twórcę ludzkich relacji, a tym samym do wpisywania tłumaczonego tekstu w intencjonalne polityki reprezentacji społecznych więzi. Pierwowzór – niezgodnie z intencją twórcy – może wówczas przyczynić się do ich zakłócania w świecie rzeczywistym.

Cel i podstawy teoretyczne badania

Celem przeprowadzonej analizy było zbadanie, jakimi sposobami i w miarę możliwości dlaczego zniekształcano reprezentacje społecznych więzi zawarte w autobiografii Władysława Szpilmana przygotowując tekst do druku, tłumacząc go i opracowując edytorsko. Podjęcie problemu wynikało z niedostatku badań translatorskich reprezentacji II wojny, mimo obfitości studiów historycznych, socjologicznych i filozoficznych. Tymczasem

przekład może konserwować i utwierdzać lub podważać i obalać normy panujące w kulturze docelowej. Jest więc uwikłany w sieć zależności wytwarzanych w literaturze odbiorców, a jego losy – uzależnione w dużej mierze od czynników politycznych (Rozwadowska 2018: 15).

Temat podjęto, ponieważ książka wciąż pełni w zachodniej kulturze kluczową rolę w edukacji i transmisji wartości (Lefevere 2017: 2), podczas gdy przekłady oceniane są przez czytelników nie według jakości tłumaczenia, lecz kulturowego statusu pierwowzoru. Taki stan rzeczy sprzyja wykorzystywaniu sławnych oryginałów do promowania obcych ich autorom ideologii wyznawanych przez tłumaczy i wydawców kultury docelowej.

Władysław Szpilman przestawił relacje Żydów, Niemców, Polaków, Litwinów i Ukraińców w okupowanej Warszawie podczas II wojny światowej dbając o prawdę historyczną i obiektywizm. Wyjaśnił uwarunkowania postaw i działań jednostek oraz zbiorowości. Cenzorzy, tłumacze i wydawcy wykorzystywali zaś jego tekst do konstruowania własnych dyskursów. Przyjęto, że ich komunikaty językowe interpretują i kreują rzeczywistość, a rozumiane są zgodnie ze społecznymi konwencjami i kodem kulturowym odbiorcy (Eco 1972: 55, 163). Na gruncie neuronauki kognitywnej (*cognitive neuroscience*, zob. Gazzaniga 2015; Banich i Compton 2018) uznano, że u podstaw procesów poznawczych znajdują się procesy neuronowe, zatem organizując je, można wpływać na to, jak mózg organizuje percepcję, pamięć, uwagę, emocje i rozpoznawanie społecznych relacji. Zgodnie z założeniami neurosieciorowej teorii narracji Tomasza Woźniaka (2014, 2015) analiza opowiadania (pacjenta chorego na schizofrenię, ale też każdego innego człowieka) umożliwi wgląd w jego świadomość, a według teorii selekcji grup neuronów Geralda M. Edelmána (1998) narracja ujawnia kategoryzację percepcyjną, wartościowanie i procesy pamięci. Przeanalizowano i porównano siedem wersji reprezentacji społecznych więzi w biografii Szpilmana w celu określenia świadomości, kategoryzacji percepcyjnej,

wartościowania i procesów pamięci autorów opracowań, wydawców, tłumaczy itd. jako reprezentantów określonych środowisk bądź kultur. Przyjęto bowiem, że „Wszelkie przesunięcia względem oryginału są znaczące i mogą odsłonić ukryte mechanizmy manipulacji kultury docelowej względem źródłowej” (Rozwadowska 2018: 16).

Tłumaczenie nie jest bowiem lingwistycznym transferem, lecz procesem kulturowym, rodzajem transkrypcji zdeterminowanej ideologią i poetyką ludzi, którzy mają władzę lub chcą ją zdobyć (Williams 2017: IX). Niektórzy badacze uznają wręcz, że odniesienia do oryginału nie są już kryterium wartości przekładu, ponieważ stał się on twórczą działalnością zainicjowaną obecnością Innego (Rozwadowska 2017: 21).

Uznano też, że współczesny człowiek żyje w świecie ukształtowanym przez narracje, które pozostają od tysiącleci najbardziej skutecznym środkiem kształtowania zbiorowej świadomości, a refleksja o przeszłości umożliwia mu poznawanie kulturowego otoczenia i wzmacnianie własnej tożsamości.

Materiał i sposób badania

Materiał badawczy stanowiły książki:

1. Władysław Szpilman. 1946. *Śmierć miasta. Pamiętniki Władysława Szpilmana 1939–1945*, oprac. Jerzy Waldorff. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”.
2. Władysław Szpilman. 1998. *Das wunderbare Überleben. Warschauer Erinnerungen 1939 bis 1945. Aus dem Polnischen von Karin Wolff. Vorwort von Andrzej Szpilman. Anhang von Wilm Hosenfeld. Mit einem Essay von Wolf Biermann*. Düsseldorf und München: Econ.
3. Władysław Szpilman. 2000. *The Pianist. The Extraordinary Story of One man's Survival in Warsaw, 1939–45*. With Extracts from the Diary of Wilm Hosenfeld. Foreword by Andrzej Szpilman. Epilogue by Wolf Biermann. Translated by Anthea Bell. London: Phoenix.
4. Władysław Szpilman. 2002. *Pianista. Warszawskie wspomnienia 1939–1945*, wstęp i oprac. Andrzej Szpilman, fragmenty pamiętnika Wilm Hosenfeld, posłowie Wolf Biermann. Kraków: Wydawnictwo Znak.
5. Władysław Szpilman 2002a. *El pianista del gueto de Varsowia*, przeł. Josep Marco, Jerzy Sławomirski. Barcelona: Editorial Empúries.
6. Władysław Szpilman. 2003 *O pianista*, przeł. Tomasz Barcinski. Rio de Janeiro – Sao Paulo: Editora Record.
7. Władysław Szpilman. 2007. *Pianista*, przeł. Helena Stachova. Praha: Academia.

Przeprowadzono analizę porównawczą tych tekstów, odwołując się do krytycznej analizy dyskursu (van Dijk 1985) oraz na gruncie semiotyki, etnologii i medioznawstwa. Słownictwo, kompozycję oraz sposób edycji wspomnień W. Szpilmana i ich przekładów analizowano odwołując się do neurosieciorowej teorii narracji opracowanej przez Tomasza Woźniaka (2014, 2015).

Obszar badanych tekstów obejmował więc dwa polskie wydania i ich tłumaczenia na języki: niemiecki, angielski, kataloński, portugalski i czeski. Zagadnienia związane z deformowaniem rzeczywistości przez język np. wskutek trudności z doborem adekwatnego słownictwa bądź problemów interpretacyjnych uznano za

wtórne wobec różnic w percepcji rzeczywistości uwarunkowanych historycznie, społecznie, politycznie i kulturowo. Analizowano zatem, jak działania cenzorów i wydawców oraz konstrukcje językowe dobrane przez tłumaczy korelują z nowym otoczeniem kulturowym książki. Zestawiano kategorie odnoszące się do tożsamości bohaterów, elementów sterujących lekturą, zmian językowych i przesunięć semantycznych, wprowadzania nowych pojęć, przeobrażenia kategorii percepcyjnych i etycznych w bliskie przewidywanym czytelnikom.

Sformułowano pytania badawcze:

1. Na czym polegały zmiany w prezentowaniu społecznych więzi w poszczególnych wydaniach i tłumaczeniach autobiografii Szpilmana?
2. Jakie czynniki wpływały na taki, a nie inny sposób prezentowania w książce społecznych więzi?
3. Jaka jest relacja poszczególnych wydań i przekładów autobiografii Szpilmana do paktu autobiograficznego?

Postawiono hipotezę: polskie wydania i zagraniczne tłumaczenia autobiografii Szpilmana poddawano działaniom, które zniekształciły opisane w nich reprezentacje społecznych więzi.

Rezultaty analizy

Komunikacyjna przemoc: cenzura

a. Okładka i wycofanie z rynku

Powojenne usunięcie ze scentralizowanego i cenzurowanego czytelniczego rynku pierwszego wydania opracowanej przez Jerzego Waldorffa autobiografii Władysława Szpilmana świadczy o wadze poruszonych w niej problemów. Książka pojawiła się w niewielkim nakładzie¹. Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza” opublikowała ją w 1946 r. pod tytułem *Śmierć miasta. Pamiętniki Władysława Szpilmana 1939–1945*. Według Wolfa Biermanna

za sprawą polskich stalinowców szybko została wycofana z obiegu i od tego czasu nigdzie nie była już publikowana. Im bardziej kraje podbite przez Armię Czerwoną dusiły się w żelaznym „bratnim” uścisku „wyzwoliciele”, tym mniej władze bloku wschodniego mogły zaakceptować tak autentyczne świadectwo, jak to (Bierman 2000: 197).

Siły polityczne reprezentowane przez cenzurę i wydawcę wykorzystały natomiast autobiografię Szpilmana do promowania własnej wizji międzyludzkich i międzynarodowych więzi w jednolitym etnicznie bloku międzynarodowego proletariatu. Na sterującej lekturą okładce znalazła się zaprojektowana przez Marię Hiszpańską grafika reprezentująca ruiny Warszawy. Żałobny, fioletowy kolor ruin pokrytych białym śniegiem i pokazanych na czarnym tle odnoszącym się do okupacyjnej nocy odnosi się według ideologicznego przesłania wydawcy wyłącznie przez Niemców. Tymczasem miasto było najintensywniej niszczone podczas powstania warszawskiego, ale przy biernej akceptacji wojsk sowieckich stacjonujących

¹ Dlatego książka jest trudno dostępna. Nie ma jej np. w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

przy prawym brzegu Wisły. Wkroczyły do Warszawy dopiero wtedy, gdy upadek powstania był przesądzony. Okładkę wykorzystano jednak do wyeksponowania barbarzyństwa Niemców i skontrastowania ich z opiekuńczymi działaniami „Rosji Sowieckiej, która tylko pozornie zajęte przez siebie tereny odda Polsce, skoro to będzie możliwe” (Szpilman 1946: 36).



Ilustracja 1. Okładka autobiografii Szpilmana wydanej w 1946 r.

Źródło: Wikipedia

Sugestywne wyobrażenie graficzne zdominowało dane percepcyjne (por. Woźniak 205: 20), które limitowano za pomocą cenzury, represji i polityki historycznej podporządkowanej *przyjaźni polsko-radzieckiej*. Tymczasem Armia Czerwona również dopuszczała się w wielu polskich miejscowościach niszczenia i mordowania, a narzucona władza wywoziła żywność, surowce, wyroby, maszyny i narzędzia z zakładów przemysłowych i fabryk nie oszczędzając nawet szpitali (Kaliński 2017). Grafika na okładce i propaganda na zasadzie framowania zdominowały oraz percepcyjnie ukierunkowały przekaz Szpilmana, który odnotował np.:

Był nalot sowiecki na Warszawę. Wszyscy zeszli do schronów. [...] Każdy huk bomby rozjaśniał twarze: to były dla nas odgłosy zbliżającej się pomocy i klęski Niemiec, która jedna mogła stać się naszym ratunkiem (Szpilman 1946: 121).

Na Warszawę coraz częstsze naloty lotnictwa sowieckiego, których fajerwerkowe efekty obserwuję z mego okna. Od Wschodu pomruk. Najpierw ledwo doszłyszalny, potem coraz ogromniejszy: to słycać artylerię sowiecką. Niemcy ewakuują Warszawę, ewakuują również niewykończony gmach szpitala naprzeciw moich okien (Szpilman 1946: 160).

15 nad ranem rozhuczał się milczący dotąd front na Wiśle. Pociski do dzielnicy, w której się ukrywałem, nie dochodziły [...] drżała ziemia, mury domu, wibrowała blacha na dachu, odlatywał tynk ze ścian. To zapewne strzelały słynne sowieckie miotacze min — „katusze“, o których tyle mówiło się jeszcze przed powstaniem (Szpilman 1946: 197).

Wynika stąd, że w autobiografii Szpilmana rozpoznano duży potencjał oddziaływania, lecz wzmacnianie rzeczywistych, ponadnarodowych, międzyludzkich więzi przez ich relacjonowanie było dla władzy niepożądane. Wielu twórców, w tym Szpilmana, skazano więc na milczenie.

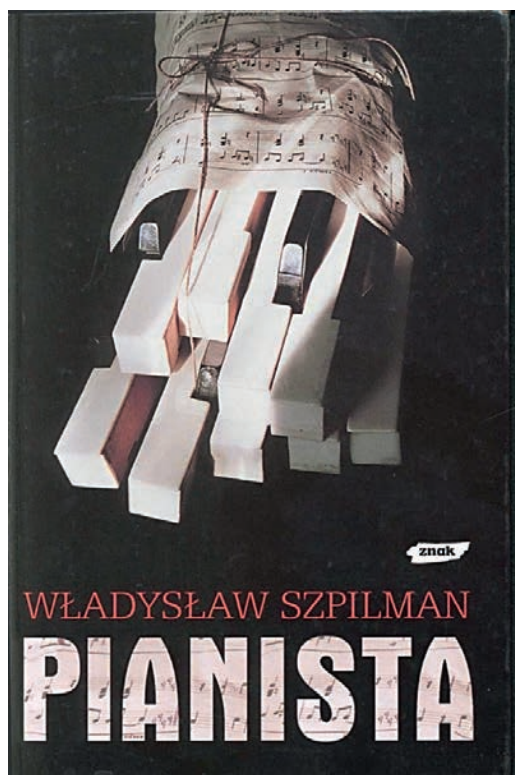
b. Milczenie Zachodu i Wschodu oraz zniekształcenie języka

Na Zachodzie Europy było podobnie. Skoro po Auschwitz nie można było pisać wierszy (*To write poetry after Auschwitz is barbaric*, Adorno 1949: 34), wypadało milczeć, nie znajdując językowych reprezentacji dla degeneracji ludzkich więzi i bestialstwa. Milczenie zrozumiano jednak jako usprawiedliwienie zbrodni, a ofiarom odebrano głos, skazując je na zapomnienie zgodnie z zamierzeniem nazistów. Ograniczono badania Holocaustu. W końcu za reprezentację ludobójstwa uznano świadectwo (Wiesel 1958; Semprun 1963; Améry 1966). Wspomnienia Szpilmana opublikowano w całości dopiero w 1998 r. w zjednoczonych Niemczech i w specyficznym tłumaczeniu (o czym dalej).

Wydana dwa lata później wersja polska zawiera językowe zmiany w stosunku do pierwodruku z 1946 r., które „powodują zatracenie idiomatyczności wspomnień” (Lichtblau 2016: 225). Zamiast *trupa* pojawia się *zmarły, ciało*; zamiast *działacza konspiracyjnego – współpracownik podziemia*; w miejscu *pianina – fortepian*; *socialista to człowiek pełen wzniosłych ideałów*, a *ludzie z inteligencji – inteligentni ludzie* itp. (za: Leociak 2001). Nie wprowadzono nowych wątków poza przywróceniem W. Hosenfeldowi niemieckiej narodowości. Dodano ramy interpretacyjne w postaci jego wspomnień i zdjęcia, posłowie Wolfa Biermana, rodzinnych fotografii Szpilmana i wstępu autorstwa jego syna. Stwierdził on m.in.: „Żyję od wielu lat w Niemczech i dostrzegam stan bolesnego milczenia panującego pomiędzy Żydami, Niemcami i Polakami” (Szpilman 2000: 5).

Uwspółcześnienie języka, wyeksponowanie W. Hosenfelda, rodzinne fotografie Szpilmanów, sterujące odbiorem tekstu syna i niemieckiego poety wyznaczyły ramy interpretacyjne odmienne od zastosowanych w 1946 r. Tym razem wyeksponowano polsko-niemieckie więzi wyeliminowane z wydania poprzedniego. Odnoszący się do zniszczeń Warszawy jako polskiej stolicy tytuł *Śmierć miasta* zmieniono na charakteryzujący umiejętności bohatera: *Pianista*. Oba miały charakter metonimiczny, a według ustaleń kognitywnych językoznawców metonimia ma dla poznawczych procesów jeszcze większe znaczenie niż metafora, ponieważ kierując uwagę na podstawowe informacje skłania do ocen, wyciągania wniosków i uogólniania ich na całą kategorię na zasadzie przeniesienia metonimicznego (Pierzak-Porwisz 2006: 30). Tak więc w pierwszym wydaniu odniesiono tekst do zniszczeń Polski

przez Niemców, dlatego wyeksponowano budynek reprezentujący *uśmiercone miasto*. W edycji z 2000 r. podkreślono natomiast talent bohatera: zapakowane w zadrukowany papier nutowy klawisze na zasadzie metonimii streszczają wojenne losy ukrywającego się pianisty, który przeżył dzięki muzyce. Ekspozycja wątku muzycznego nawiązuje też do więzi bohatera z Hosenfeldem, ponieważ fortepian odegrał w niej kluczową rolę (Szpilman 2000: 167 i n.). Indywidualistyczny, wręcz ekscentryczny charakter graficznego przedstawienia (klawisze zapakowane są jak artykuł pierwszej potrzeby) kontrastuje z okładką z 1946 r. zaadresowaną do szerokiej zbiorowości i jej intersubiektywnego doświadczenia wojny związanego z utratą domu czy mieszkania.



Ilustracja 2. Okładka polskiego wydania autobiografii Szpilmana z 2000 r.

Źródło: Skan – A. Ślósarz

Autobiografia w nowym opracowaniu, choć doczekała się czterech wydań (do 2018 r.), nie przyczyniła się do nawiązania dialogu czy głębszego porozumienia polsko-niemieckiego. Zmiana języka na obcy bohaterowi, który opowiada w pierwszej osobie, pociągnęła za sobą nieautentyczność jego wypowiedzi. Wprowadzenie nowych sformułowań wynikało prawdopodobnie z dążenia do omińnięcia praw autorskich pierwszego wydawcy (Sławiński 2002). W konsekwencji tych zmian autobiografia, która została wznowiona po półwieczu i mogła zainteresować Polaków

i Niemców, kolejny raz stała się nieprzekonująca, ponieważ bohaterowi przypisano nie jego słowa.

Tymczasem język pełni fundamentalną rolę w poznawaniu i interpretowaniu rzeczywistości. Jego struktury „muszą odzwierciedlać aparat pojęciowy zawarty w mózgu, natomiast nie odzwzorowują świata bezpośrednio. Umysł, będący funkcją mózgu, tworzy pewne aspekty rzeczywistości przez interakcję lingwistyczną i kulturową” (Woźniak 2005: 54). Zniekształcenie języka spowodowało więc, że nie odzwierciedlił on do końca ani aparatu pojęciowego autora, ani jego obrazu społecznych więzi. Językowe struktury poznawcze są bowiem wysoce zindywidualizowane, wręcz charakterystyczne dla każdego człowieka (por. Woźniak 2005: 56), toteż ich naruszanie zakłóca ekspresję i porozumienie.

Ograniczenia wolności słowa i zniekształcanie tej oraz wielu innych autorskich wypowiedzi miały dalekosiężne i długotrwałe skutki. Uniemożliwiały formułowanie własnej narracji. Przyczyniały się więc przez szereg lat do tego, że Europa nie interesowała się piśmiennictwem krajów byłego bloku wschodniego (z wyjątkiem Rosji). Literatura Europy Wschodniej i Centralnej nie przedostawała się na zachodnie rynki. Polskie narracje na temat fundamentalnych dla wielu kultur problemów nie przyczyniły się więc w oczekiwanym stopniu do wzmacniania międzyludzkich i międzynarodowych więzi, ponieważ „Narody i kultury funkcjonują w świadomości ogółu i są rozpoznawane poprzez swoje narracje” (Skórczewski 2007: 146).

c. Podporządkowywanie treści oficjalnym ideologiom

Trudna do zaakceptowania zarówno przez PRL-owską cenzurę, jak i kraje po drugiej stronie żelaznej kurtyny, byłaby wzmianka o „masowym mordowaniu [...] w piwnicach rosyjskiego GPU” (Hosenfeld 2000: 186). Niezgodna z mitem wyzwoleniejszej roli Armii Czerwonej była informacja o sowieckich nalotach na Warszawę (Spielman 1946: 122), toteż została ukryta wewnątrz akapitu, podczas gdy w wydaniu z 2000 r. jest w odrębnym akapicie wyeksponowana jako pierwsza. W nowszym wydaniu zredagowana jest bowiem w kontekście asocjacji pojęciowych z przyjaznymi stosunkami niemiecko-rosyjskimi. Z tego powodu pominięto więc komunistyczny ustrój *sowieckiej* Rosji, ponieważ został w międzyczasie potępiony jako zbrodniczy.

Tabela 1. Różnice semantyczne w wydaniach z 1946 i 2000 r.

Wydanie z 1946 r.	Wydanie z 2000 r.
Był nalot sowiecki na Warszawę (s. 122)	Rosjanie przeprowadzili nalot na Warszawę (s. 107)
Na Warszawę coraz częstsze naloty lotnictwa sowieckiego (s. 160)	Rosyjskie lotnictwo coraz częściej dokonywało nalotów na Warszawę (s. 141)
Od Wschodu pomruk. [...] to słycać artylerię sowiecką (s. 160)	Od wschodu słycać było pomruk. [...] to była rosyjska artyleria (s. 141)
I dudnienie artylerii sowieckiej, tak bliskie jeszcze kilka nocy temu, teraz wyraźnie się oddaliło od miasta i osłabło (s. 162)	Także dudnienie rosyjskich dział, tak już wyraźnie słyszalne nocą przed kilku dniami, oddaliło się teraz od miasta i było coraz słabsze (s. 143)

Kształt i przesłanie wojennych wspomnień cenzorzy dostosowali więc do obowiązującej wersji historii wykreowanej w duchu *przyjaźni polsko-radzieckiej* i dobrych stosunków z innymi narodami przy *przewodniej roli ZSRR*, choć pozostawili

wzmianki o zbrodniach i szabrownictwie Ukraińców oraz Litwinów². Wzmianki te zostały w nowym wydaniu i późniejszym kontekście kulturowym wykorzystane jako element strategii wyłączenia osobistej odpowiedzialności nazistów za Holocaust i odciążenia Niemiec za związane z nim zbrodnie:

wciągnięto Litwinów i Ukraińców. Byli podobnie przekupni jak policja żydowska, ale w inny sposób. Brali łupówki, ale gdy tylko je otrzymali, mordowali ludzi, od których wzięli pieniądze. Mordowali szczególnie chętnie: dla sportu lub by ułatwić sobie pracę, dla treningu w strzelaniu albo po prostu dla rozrywki. Zabijali dzieci na oczach matek i bawili się, widząc ich rozpacz. Strzelali do ludzi w brzuch, by obserwować, jak się męczy, lub kilku z nich rzucało z pewnej odległości granaty w kierunku ustawionych w rzędy ofiar, by sprawdzić, kto lepiej trafia (Szpilman 2000: 88–89).

Przydzieleni nam teraz Litwini uważali, żebyśmy nie robili żadnych zakupów na rynku, a na głównej strażnicy przed powrotem do getta poddawano nas coraz dokładniejszym rewizjom. Pewnego popołudnia przeprowadzono nieoczekiwane selekcję naszej grupy. Przed strażnicą ustawił się młody żandarm z założonymi rękami i zaczął nas sortować według systemu loteryjnego i własnego uznania; na lewo – śmierć, na prawo – życie. Mnie rozkazał iść na prawo. Tym z lewej strony kazał położyć się na ziemi, twarzą do dołu, i zastrzelił ich z rewolweru (Szpilman 2000: 108).

Rozgrywają się potworne sceny. [...] Zamiast policji niemieckiej wykorzystuje się w tym celu bataliony policji ukraińskiej i litewskiej (Hosenfeld 2000: 185).

Nieznający historii zachodni czytelnik może zatem odnieść wrażenie, że to Ukraińcy i Litwini bezpośrednio odpowiadają za Holocaust. Kluczowe w autobiografii wspomnienie i świadectwo Szpilmana zniekształcono również dlatego, że

Zawierało ono zbyt wiele niewygodnej prawdy, również o kolaboracji wśród podbitych narodów – Rosjan, Polaków, Ukraińców, Litwinów i Żydów – z niemieckimi nazistami. Ale również w Izraelu ludzie nie chcieli nic o tym wszystkim wiedzieć. Niesłychane, ale zrozumiałe: temat ten był nie do zniesienia dla obu stron, zarówno dla ofiar, jak i dla katów, choć z odmiennych powodów (Biermann 2002: 197–198).

Na taki świat narracji złożyły się postacie i sceny o propagandowo narzuconych znaczeniach, ustalonych i upowszechnionych w latach 80. i 90. XX w. m.in. przez przekazy o *dobrym Niemcu* (*the good German*)³. Ich powiązania obejmowały wszystkie jednostki znaczeniowe i stworzyły ślady pamięciowe, dzięki którym w umysłach czytelników powstawały konstrukcje będące intencjonalnymi interpretacjami rzeczywistości (por. Woźniak 2015: 113). Na ich podstawie przewidywani czytelnicy mieli formułować sądy opisujące zasady rządzące światem, w tym międzyludzkimi relacjami i stosunkami międzynarodowymi. Na gruncie aksjomatu o walce klas zaprezentowano je jako antagonistyczne, zarówno w odniesieniu do relacji polsko-

² „Na Langiewiczza w pewnym domu Ukraińcy spalili żywcem mieszkańców, w innym wszystkich wystrzelali” (Szpilman 1946: 167). „Tego samego dnia trzykrotnie byli w domu Ukraińcy, szperając po niedopalonych częściach mieszkań za łupem. [...] Ukraińcy rozbili te piece, kafel po kafel, pewnie w poszukiwaniu złota” (Szpilman 1946: 176).

³ Por. np. Thomas Keneally. 1982. *Schildler's Ark*. London: Hodder and Stoughton Ltd. oraz filmowa adaptacja *Lista Schindlera*, reż. Steven Spielberg (USA 1993).

-niemieckich, jak też polsko-ukraińskich i polsko-litewskich – ale w opozycji do przyjaźni polsko-radzieckiej, którą oddzielono od stosunków polsko-sowieckich okresu powstania warszawskiego.

d. Narzucenie obcej tożsamości

Niemieckiego kapitana Wilma Hosenfelda powojenni cenzorzy uczynili Austriakiem.

Tabela 2. Określanie narodowości W. Hosenfelda

Wydanie z 1946 r.	Wydanie z 2000 r.
<p>– Czy pan jest Niemcem? Zaczerwienił się i prawie krzyknął, wzburzony, jakbym go takim podejrzeniem znieważył: – Nie! Jestem Austriakiem. Podał mi szorstkim ruchem rękę i wyszedł. (s. 193)</p>	<p>– Czy pan jest Niemcem? Zaczerwienił się i prawie krzyknął, wzburzony, jakbym go obrażał: – Tak. Niestety jestem Niemcem. Wiem dobrze, co się tu w Polsce działo, i bardzo się za mój naród wstydzę. Podał mi szorstkim gestem dłoń i wyszedł. (s. 169)</p>
<p>– Czy pan zna może Szpilmana? – Oczywiście, że znam! – Ja nie jestem Niemcem, jestem Austriakiem – zaczęła szeptać gorączkowo. – Pomagałem Szpilmanowi, kiedy ukrywał się na strychu Dowództwa Obrony Warszawy. Niech pan mu powie, że tu jestem. Niech mnie ratuje. Zaklinam pana... (s. 202–203).</p>	<p>– Czy zna pan może Szpilmana? – Oczywiście, że go znam! – Jestem niemieckim oficerem – zaczęła szeptać gorączkowo – pomagałem Szpilmanowi, gdy ukrywał się na strychu w budynku sztabu obrony Warszawy. Niech mu pan powie, że tu jestem. Niech mnie ratuje, zaklinam pana... (s. 179)</p>

Tymczasem Szpilman zgodnie z prawdą opowiedział, jak kapitan Wehrmachtu William Hosenfeld uratował mu życie nie denuncjując i podtrzymując go na duchu: „Pan musi wytrwać!” (Szpilman 1946: 194; 2000: 170). Szpilman nie pozostał dłużny: „Gdyby panu przytrafiło się coś złego, a ja mógłbym pomóc, niech pan pamięta: Władysław Szpilman – Polskie Radio” (Szpilman 1946: 195; 2000: 171). Przedstawiony przez autora obraz międzyludzkich więzi sięgających ponad wojenne podziały został jednak sfalszowany: cenzura zmieniła narodowość żołnierza Wehrmachtu na austriacką nie dopuszczając „możliwości ujawnienia, iż Niemiec mógł postąpić po ludzku” (Sławiński 2002). Rzeczywiste ludzkie więzi zniekształcono, ponieważ

[b]ezpośrednio po wojnie nie można było opublikować w Polsce książki, która przedstawiałaby niemieckiego oficera jako przyzwoitego i odważnego człowieka. Przerobiono wtedy Hosenfelda przy okazji polskiego wydania na Austriaka. Austriacki anioł był najwyraźniej „nie taki straszny”. Cóż za absurd! Austrię i NRD łączyła w okresie „zimnej wojny” podobna obłuda. Oba kraje starały się sprawiać wrażenie, jakoby w czasie drugiej wojny światowej znajdowały się pod niemiecką okupacją (Biermann 2002: 213).

Ukrycie niemieckiego pochodzenia bohatera wynikało zatem z powojennego kontekstu polityczno-społecznego: władza zakładała odwetowe nastawienie polskich czytelników wobec Niemców, dlatego skasowano fragment odnoszący się do wojennej więzi. Udaremniiono w ten sposób pogłębioną refleksję nad złożonym i narzucającym w międzynarodowej skali społecznym oraz etycznym problemem, który następująco wskazał we wstępie do autobiografii Jerzy Waldorff:

Podczas gdy trwała nasza praca nad książką, z Zachodu dobiegały nas coraz częściej podnoszące się głosy opinii anglosaskiej, iż należy zlitować się nad biednymi Niemcami, złagodzić wobec nich kurs, dać wiarę ich demokratycznej skrusze i przyjąć naród niemiecki do grona miłujących Boga, sprawiedliwość i pokój (Waldorff 1946: 8).

Wydawca ograniczył jednak znaczenie intencji Waldorffa, podpisując książkę nazwiskiem Szpilmana. W ten sposób na mocy Lejeune'owskiego paktu autobiograficznego zwiększył wiarygodność wspomnień, lecz pominął autorską motywację Waldorffa, który wspomnienia spisywał w ściśle określonym celu. Po publikacji autobiografii więzi Szpilmana i Waldorffa bardzo się rozluźniły. Gdy w 1998 r. w przekładzie niemieckim nazwisko Waldorffa pominięto, skierował on sprawę do ZAiKS-u (Urbanek 2008: 160). Szpilman wypłacił mu 12 tys. marek odszkodowania za zrzeczenie się praw autorskich, choć nie jest ono prawnie możliwe. Po śmierci Waldorffa ukazała się drukiem polska wersja książki, również bez jego nazwiska.

Percepcja postaci Waldorffa, Szpilmana i Hosenfelda nie była zatem pełna – czytelniczym emocjom nie towarzyszyły odwołania do dobrze przecież pamiętanej, złożonej, wojennej i powojennej rzeczywistości. Partykularne ludzkie doświadczenia zostały wymodelowane na potrzeby nowego kontekstu społecznego i interesów najpierw PRL-owskiej, potem niemieckiej polityki historycznej (zob. dalsze uwagi o zmianie znaczeń i kategorii etycznych). Wspomnienia nie miały już tej mocy, co w intencji autora. Przestały być wiarygodne.

Zawarty w autobiografii obraz autentycznych więzi polsko-żydowskich, polsko-niemieckich i niemiecko-żydowskich powstałych ponad wojennymi podziałami w obliczu sowieckiego zagrożenia nie mógł być rozpowszechniany, ponieważ: „Warunki produkcji i krążenia dzieł są przede wszystkim zdeterminowane relacjami, jakie siły polityczne, ekonomiczne i religijne nawiązują z literaturą, i zależą od roli społecznej, jaką siły te jej przypisują” (Sapiro 2015: 34).

Zniekształcenia obrazów społecznych więzi miały oczywiście zakres wykraczający poza autobiografię Szpilmana. Mogły wyzwać i wzmacniać negatywne postrzeganie Polaków, które ujawniło się m.in. w niemieckim i brytyjskim przekładzie tej autobiografii. Będzie o tym mowa w dalszej części niniejszego tekstu.

e. Wniosek: fałszywe reprezentacje społecznych więzi

Cenzurując i modyfikując autobiografię Szpilmana pragmatycznie rekategoryzowano zbiorową pamięć, generalizując i tworząc skojarzenia w celu dostosowania tekstu do potrzeb socjotechnicznych zabiegów. Sygnały odbierane przy czytaniu ocenzonego wydania eliminowały z pamięci odbiorców dotychczasowe zwrotne połączenia grup neuronów. Wprowadzając połączenia zastępcze stworzono oparty na interesie i kalkulacji nieprawdziwy obraz więzi społecznych jako odwzorowanie globalne, ponieważ „selekcja grup neuronowych w obrębie map prowadzi do powstania nowych sygnałów, które mogą być przesyłane do wcześniejszych map razem z sygnałami ze świata zewnętrznego” (Woźniak 2014: 69). Fałszywe reprezentacje więzi społecznych w cenzurowanych przekazach korelują z niskim od lat poziomem zaufania społecznego w Polsce (Sztabiński, Sztabiński 2014: 11).

Przekład: rekatoryzacja pamięci

Przekład to najprostsza metoda narzucania znaczeń i manipulowania narracjami – jest w stanie ukryć relacje władzy i sprowadzić wybiórczą amnezję (Ortín, Alfaro, Gil 2015: 157–158), ponieważ bywa „nieprzerwanym podważaniem zastanego porządku, niezgodą na narzucaną przez oryginał wizję świata” (Rozwadowska 2017: 20).

Teoretycy literatury i przekładu podkreślają, iż

translacja jest związana z problemem doboru leksykalnego, nastawionego na oddanie sensu oryginału, ale i adaptowanego do możliwości komunikacyjnych innej kultury. Pola konotacyjne poszczególnych pojęć nie pokrywają się w obszarze różnych kodów językowych; tłumacz musi więc zadbać o możliwie najwyższy stopień aproksymacji, pełniąc tym samym rolę pośrednika między dwiema kulturami (Kosowska 2003: 28).

W przypadku *Pianisty* tłumacze również dbali o aproksymację i zrozumiałość – przystosowali też sformułowania oryginału do kategorii pojęciowych czytelników. Czytanie książki nie jest bowiem tylko percepcją treści, lecz tak samo jak w każdej komunikacji językowej również aktualizacją supozycji (Lobin 2017: 69), zatem nie zawsze zwerbalizowanych, ukrytych założeń na temat rzeczywistości. W praktyce wygląda to tak, że przesunięcia semantyczne, zmiany znaczeń i kategorii etycznych, niewskazywanie sprawców i narzucanie ram percepcyjnych (np. przez pomijanie podtytułu, zamieszczanie tekstów i grafik sterujących odbiorem) wpisują tekst w kategorie pojęciowe przewidywanych czytelników. Strategie te omówione są w kolejnych podrozdziałach.

a. Przesunięcia semantyczne

W języku polskim i niemieckim Szpilman stwierdził: „przejawy polskiego patriotyzmu od lat były karane śmiercią” (Szpilman 2002: 118), „Bekundungen vom polnischem Patriotismus seit Jahren mit dem Tode bestraft wurden” (Szpilman 1998: 121). Podobnie w czeskim: „projevy polského vlastenectví už léta trestány smrtí” (Szpilman 2007: 137) i katalońskim: „de feia anys estaven prohibides les mostres de patriotisme polones sota pena de mort” (Szpilman 2002a: 117). Natomiast w przekładzie brytyjskim kwestię przetłumaczono: „declarations of Polish patriotism had been forbidden” (Szpilman 2000: 125). Dla zachodnich czytelników, nieznających realiów nazistowskiej okupacji Polski, krwawe represje wobec Polaków sprowadzono do zakazów. Niezrozumiałe stało się więc też mające miejsce jedynie w okupowanej Polsce karanie całych rodzin śmiercią za ukrywanie Żydów, które ujawniło najmocniejszą ze społecznych więzi, opartą na bezinteresowności (Sztompka 2007: 126). Zmiana ta sprawia, że przedstawiona sytuacja Polaków stała się taka, jak znana zachodnim Europejczykom z historii ich narodów, czyli łatwiejsza, niż była w rzeczywistości. Londyńskie wydawnictwo Phoenix sugeruje jednak przestrzeganie paktu autobiograficznego kwalifikując książkę na IV stronie okładki jako *Non Fiction / Autobiography*.

Anglojęzyczny przekład prezentuje Polaków jako będących podczas drugiej wojny w położeniu podobnym, jak reszta Europejczyków. Zgodnie z teorią Itamara Evena-Zohara tekst Szpilmana wpisano bowiem w „spektrum literackich zachowań

(uporządkowanych w różnorodne systemy)” (Even-Zohar 2009: 199). W ten sposób do autobiografii tej dodawać można też ugruntowane na Zachodzie przekonanie o polskim antysemityzmie i tym samym wzmacniać je, sankcjonując m.in. używanie fałszywego historycznie określenia „polskie obozy koncentracyjne”. Przekład autobiografii nie pozostał bowiem relacją o rzeczywistych więziach międzyludzkich, lecz stał się „figurą podboju, narzędziem władzy i podporządkowania szeroko pojętych mniejszości, w myśl słów Nietzschego: «Zdobycwca był ten, kto tłumaczył»” (Rozwadowska 2018: 18).

Informacje tworzone przy pomocy tendencyjnie działających mechanizmów językowych tworzą nieprawidłowy obraz świata (Woźniak 2015: 46). Człowiek zaś postrzega rzeczywistość nie tylko zmysłami. Zasadniczą rolę odgrywa w poznaniu język, odzwierciedlający kategorie percepcyjne i umożliwiający interpretację kulturowego otoczenia, w tym świata ludzkich więzi.

b. Zmiany znaczeń i kategorii etycznych

Tylko w Polsce za ukrywanie Żydów hitlerowcy karali rozstrzelaniem całej rodziny. Dlatego niezorientowany czytelnik może odbierać pozbawione wyjaśnienia wzmianki Szpilmana na temat odmowy ukrycia Żyda jako dowody antysemityzmu Polaków: „ludzie, u których miałem mieszkać, nie zgodzili się na ukrywanie Żyda” – tu następuje koniec akapitu (Szpilman 2000: 106). Wyjaśnienie pojawia się dziesięć stron dalej:

znajomi powiedzieli mi, że nie mogą brać na siebie ryzyka ukrywania Żyda. – Za to groziła w końcu śmierć! – wyjaśniali, oburzeni, że można było im coś takiego w ogóle zaproponować. Tak. Tu nie da się nic zdziałać. Oni powiedzieli nie, ale może następni okażą się bardziej łaskawi (Szpilman 2002: 116).

W polskim wydaniu określono więc Polaków, ukrywających Żydów, jako *łaskawych*. Odmawiający ich ukrywania są na zasadzie opozycji *niełaskawi*. Decyzję ukrywania Szpilman potraktował tu w kategoriach dobrowolnie wyświadczonej łaski, a zatem czynu nieobowiązkowego, bohaterskiego, wynikającego z dobrej woli człowieka narażającego siebie i rodzinę na śmiertelne ryzyko. Tymczasem w brytyjskim tłumaczeniu ostatnia cytowana kwestia brzmi: „perhaps other would be more humane” (Szpilman 2000: 122). Podobnie w wersji niemieckiej: „vielleicht erwiesen sich andere als menschlicher” (Szpilman 1998: 119). Problem odniesiono więc nie do dobrej woli i podjętego ryzyka, lecz do pozostania człowiekiem. Na zasadzie opozycji ten, kto odmawia ukrywania Żydów, staje się tu nieludzki: *inhuman* (*barbarous* – *barbarzyński*, *bestly* – *bestialski*, *ruthless* – *bezwzględny*) lub *unmenschlich* (*grausam* – *bestialski*).

Użycie słowa *humane* / *menschlicher* zamiast *łaskawy* burzy strukturę poznawczą zbudowaną przez Szpilmana, przekonanego o dobroci i heroizmie innych ludzi i doświadczającego pomocy z ich strony – zwłaszcza Polaków, którzy ukrywali go przed Niemcami. W 1933 r. wrócił bowiem do Polski z Niemiec, w których narastał narodowy socjalizm i agresja wobec Żydów kulminująca w norymberskim prawie rasowym z 1935 r. (por. Fenby 2007). Przekłady odwracające te relacje deformują też pamięć o przeszłości, ponieważ „pamięć jest własnością systemową: zależy od struktury systemu, przez który jest realizowana” (Edelman 1998: 322).

Czytelnikom zachodnioeuropejskim zaproponowano więc odnoszące się do Polaków deprecjonujące kategorie etyczne, korespondujące np. z dominującym w emigracyjnym dyskursie po wojnie i aż do 1989 r. postrzeganiem Polaków jako antysemitów, powstania warszawskiego jako nieodpowiedzialnego szaleństwa itp. Pominięto rzeczywiste dylematy pomagających Żydom, wpisując charakterystykę Polaków w schematy poznawcze zachodniego Europejczyka i uprawomocniając je. Tymczasem narażanie życia rodziny nie było *ludzką powinnością*, lecz heroicznym gestem, na który decydowało się jednak wielu Polaków i liczni z nich przyłączyli się do zagładą swoich rodzin – jak np. Wiktoria i Józef Ulmowie z Markowej koło Łańcuta i tysiące innych Polaków (Poray 2004).

Tego rodzaju problemy z przekładem wyjaśnia tłumacz brazylijski, zwracając uwagę na niemożność przetłumaczenia słów *łapanka* i *powstańcy* – ostatnie pojęcie definiuje więc odsyłając czytelników do filmu Andrzeja Wajdy *Kanał*. Nie wdając się w wyjaśnianie historycznych okoliczności (co byłoby najlepszym wyjściem) tłumaczy je jako „membros de la Resistencia lub combatentes de Levante de Varsóvia”. Nie wskazuje zatem okupanta – ani niemieckiego, ani sowieckiego. *SS-mani to os homens da SS* (zatem bez podania narodowości)⁴, gestapowcy – *mężczyźni (lub agenci) gestapo (os homens ou agentes da Gestapo)* i *żandarmi (gendarme)* – ostatnie określenie tłumacz kojarzy z „żołnierzami sił, których zadaniem jest pilnowanie bezpieczeństwa i porządku publicznego we Francji (soldado da força incumbida de velar pela segurança e ordem pública, na França)” (Barcinski 2003: 9). „Mam nadzieję, że puryści mi wybaczą” (s. 9) – konkluduje brazylijski tłumacz, sytuując te problemy w kontekście językowym, zamiast kulturowym i politycznym. Książka doczekała się sześciu wydań. W brazylijskiej literaturze, peryferyjnej względem europejskiej, nie generującej szerokiego spektrum literackich reprezentacji II wojny światowej, znalazła się zatem w centrum jako odzwierciedlenie historycznych zjawisk i procesów (por. Even-Zohar 2009: 199).

Autobiografię Szpilmana wpisywano więc w dyskursy nieuwzględniające złożoności i rzeczywistych uwarunkowań prezentowanych w niej międzyludzkich więzi i wydarzeń. Wzmacnia to antypolskie stereotypy, nie służąc pokazaniu rzeczywistych relacji polsko-żydowskich, żydowsko-niemieckich czy polsko-sowieckich. Autobiografia współtworzy jednak dotychczas dominujące dyskursy, ponieważ „w językowej kreacji świata szczególna rola przypada dyskursowi narracyjnemu, to jest zachowaniom, których efektem są teksty (wypowiedzi) narracyjne, opisujące czy też raczej kreujące świat” (Woźniak 2015: 71).

Kompozycja – inne akcenty

W wydaniach polskim, niemieckim, czeskim, francuskim i brazylijskim zgodnie z chronologią (i sugestią syna autora, Andrzeja, dla brazylijskiego tłumacza) Szpilman opisuje we wcześniejszych rozdziałach życie swej rodziny od pierwszych dni września 1939 r. i wybuchu wojny, przedstawiając bliskie stosunki, jakie łączyły

⁴ W zachodniej świadomości i nawet w książkach istnieje pojęcie *Polish SS*. Por. Ratna Omidvar, Dana Wagner. 2016. Flight and freedom. Stories of escape to Canada, Maplewood: Between the Lines.

go z Polakami oraz wspólną z nimi niedzielę pod hitlerowską okupacją. Natomiast brytyjskie wydanie rozpoczyna się od rozdziału szóstego *Pora dzieci i wariatów* (*The Hour of the Children and the Mad*), prezentującego najbardziej dramatyczne sceny z życia w getcie. Przewidywanie kolejności rozdziałów posłużyło zatem wpisaniu tekstu Szpilmana w oczekiwania zachodniego czytelnika, który postrzega Polaków jako antysemitów. Taki wątek zamieszczony niezgodnie z pierwowzorem na początku autobiografii utwierdza w dotychczasowych przekonaniach przewidywanego czytelnika przeglądającego książkę i obiecuje ich wzmocnienie, czyli zachęca do przeczytania bez wysiłku podejmowanego na rzecz np. zmiany ocen czy poglądów.

Według T. Woźniaka, organizacja sekwencji narracyjnych nie jest przypadkowa, lecz wynika z kategoryzacji śladów pamięciowych, tworzenia skojarzeń i generalizacji: „Występowanie kolejnej jednostki narracyjnej wiąże się z działaniami procesów pamięci [...] opisuje cechy pamięci jako własności całego systemu, całych populacji grup neuronowych” (Woźniak 2015: 107).

Przewidywanie rozdziałów wpisuje się w przeświadczenia zachodnich czytelników o antysemityzmie Polaków i narzuca taki odbiór książki. Sprawia też, że narracja autobiografii nie jest spójna – wszak to jednak Polacy ukrywali bohatera z narażeniem życia własnego i rodzin. W konsekwencji, aby ocalić spójność pamięciowej struktury, Polaków tych określa się pozbawionym pozytywnego odniesienia do ich narodowości mianem *non-Jewish woman*, *non-Jewish man*, *non-Jewish family* i pomi- ja na fotosach z filmowej adaptacji („Young Mind Inspired” 2012).

a. Niewskazywanie sprawców

Zdanie „Spodziewałem się ujęcia i torturowania przez Niemców, potem zastrzelenia lub uduszenia w komorze gazowej” (s. 149–150) w wydaniu niemieckim brzmi: *Ich erwartete, gefaßt und mißhandelt zu werden, dann erschossen oder in der Gaskammer erstickt* (s. 153). Podobnie w brytyjskim: *I expected to be captured and ill-treated, then shot or suffocated in the gas chamber* (s. 158). W katalońskim (opartym na polskim z 2000 r.): *Esperava que em capturessin i em maltractessin, i que despres em disparessin un tret o m'asfixiessin a la cambra de gas* (s. 151). We wszystkich tych trzech przekładach wyeliminowano więc wskazanie sprawców. Nazwano ich natomiast w wydaniu czeskim: *Čekal jsem, že mě Němci zajmou, budou mučit a nakon- nec zastřelí nebo zadusí v plynové komoře* (s. 176) i brazylijskim: *Esperava ser preso e torturado pelos alemães e depois fuzilado ou sufocado numa câmara de gás* (s. 166).

Niewskazywanie sprawców Holocaustu najdalej posunięto jednak w wydaniu brazylijskim, dodając notę tłumacza. Zmieniono tytuły rozdziałów. Autobiografię umieszczono w ramie percepcyjnej Holocaustu, a nie II wojny, przez co skojarzono z Holocaustem Polskę, a nie Niemcy: *1 Szpilman, Władysław. 2 Judeus – Polonia – Biografia. 3 Holocausto judeu (1939–1945) – Polonia. 4 Musicos judeus – Polonia – Biografia I. Titulo* (s. 4). Brak przy tym podtytułu autobiografii, sytuującego akcję w realiach okupowanej przez Niemców Warszawy. W ten sposób przedstawione w tekście społeczne więzi poddano redefinicji przy pomocy tekstów sterujących lekturą.

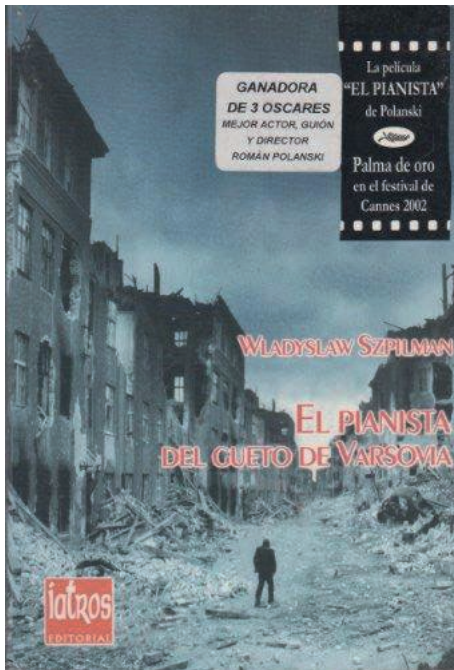
Strategia ta wpisuje się w niemiecką politykę historyczną mającą na celu relatywizację odpowiedzialności Niemców za zbrodnie wojenne. Jest to strategia długofalowa, ponieważ:

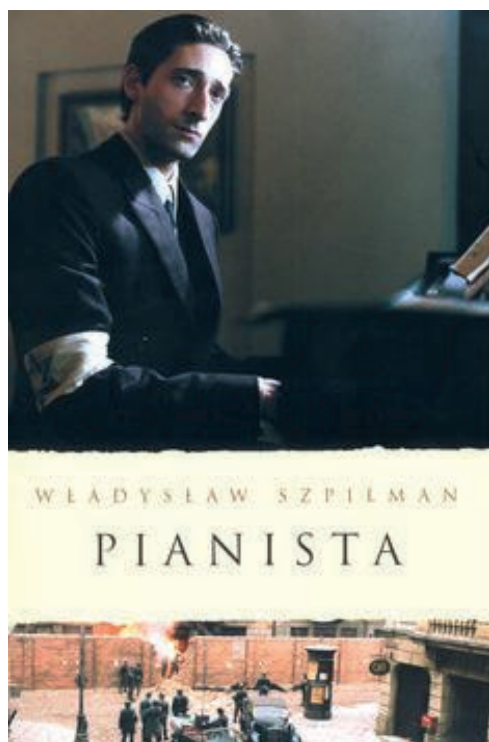
Narracja jako procedura scalania wiedzy opisuje przeszłe zmiany dokonane w rzeczywistości, może odnosić się do teraźniejszości, tworzyć plany i modele wydarzeń przyszłych, a nawet tworzyć światy potencjalnie możliwe (Woźniak 2015: 100).

b. Pominięcie podtytułu – odmienna rama percepcyjna

Pominięcie podtytułu zawierającego odniesienie do okupacji (*Pianista. Warszawskie wspomnienia 1939–1945*) i zmiana tytułu na: *El pianista del gueto de Varsowia* (wydania katalońskie i hiszpańskie), *Pianista* (wydanie czeskie), *O pianista* (brazylijskie) lokują opisany dramat w realiach polskich, a nie okupacyjnych czy wojennych. Wprowadzono więc niezgodną z pierwowzorem ramę percepcji wydarzeń: odniesiono je nie do niemieckiej okupacji, lecz do Polski i jej stolicy.

Tymczasem pamięć jest dynamiczna, rekatetygowana w zakresach krótko- i długotrwałych. Zależy od wszystkich grup neuronowych. Na gruncie *theory of neuronal group selection* (TNGS) może być modyfikowana w rezultacie wprowadzania nowych kategorii percepcyjnych (Woźniak 2014: 70). Dotyczy to również pamięci historycznej. Doraźne ingerencje w pamięć krótkotrwałą skutkują osłabieniem kolektywnej pamięci długotrwałej.





Ilustracje 3, 4, 5. Okładki hiszpańskiego, brazylijskiego i czeskiego wydania autobiografii Szpilmana

Źródła: IberLibro.com, Saraiva, Knihy Dobrovský

c. Zestawienie koncepcji opracowań edytorskich

Opracowania edytorskie różnią się więc w zależności od kraju wydawcy. Podobieństwa i różnice zestawiono w tabeli.

Tabela 3. Podobieństwa i różnice wydań autobiografii W. Szpilmana

	Polskie	Niemieckie	Brytyjskie	Katalońskie	Czeskie	Brazylijskie
Podtytuł	+	+	+	–	–	–
Wstęp Andrzeja Szpilmana	+	+	+	+	+	+
Portret W. Hosenfelda	+	+	+	-	+	+
Dziennik W. Hosenfelda	+	+	+	+	+	+
Esej W. Biermana	+	+	+	+	+	+
Fotografie	20	20	5	–	–	20
Płyta CD	+	+	–	–	–	–

Wydanie niemieckie uwzględnia ponadto rekomendację Andrzeja Szczypiorskiego. Portret W. Hosenfelda umieszczono tak jak w polskim i czeskim: przed jego pamiętnikiem, ale na papierze lepszej jakości. W brytyjskim i brazylijskim

znajduje się natomiast na wkładce wewnątrz tekstu Szpilmana, wraz z fotografiami jego rodziny.

Brytyjska edycja zawiera ponadto rekomendację książki przez pięciu dziennikarzy, uwzględniono też życiorysy W. Szpilmana i W. Biermana jako mniej znane anglojęzycznym czytelnikom. Życiorysy te znajdują się też w wydaniu katalońskim, w brazylijskim życiorys Szpilmana, w czeskim informacja o jego śmierci. Wydawcy na różne sposoby zadbali więc o stworzenie faktograficznej ramy percepcyjnej, która dodaje tłumaczeniu wiarygodności.

Edycja brytyjska zawiera też reklamę filmowej adaptacji (na okładce zamieszczono fragment plakatu, ten sam w wydaniu brazylijskim). W wydaniu czeskim zamiast czarno-białych fotografii Szpilmana i jego rodziny zamieszczono fotosy z filmowej adaptacji: dwa na okładce, 20 we wkładce. Czytelnika odesłano więc do subiektywnej interpretacji tekstu przez Romana Polańskiego. Nic więc dziwnego, że Agence France Presse i dziennik „Le Figaro” donosząc o procesie rodziny Szpilmana przedstawiły go jako *bohatera filmu „Pianista”* (AFP 2016).

Mylenie świata rzeczywistego z wykreowanym powoduje podważenie statusu referencyjnego autobiografii Szpilmana i utrudnia spójne jej interpretowanie, w tym zrozumienie przedstawionych w niej wielkodusznych, międzyludzkich interakcji, które w świadomości czytelników stały się nieprawdopodobne i niewiarygodne – jako pochodzące z fabularnego filmu.

Tymczasem z psychologicznego punktu widzenia oderwane od rzeczywistości kognitywne wyjaśnienia w postaci ważnych dla danej osoby i kulturowo uwarunkowanych treści, dodawanych do rzeczywistości w celu nadania jej spójności i sensu, mają cechy urojeń (Woźniak 2015: 48). Przynoszą one ulgę i poczucie zrozumienia zewnętrznych reprezentacji (Woźniak 2015: 49). Przedstawione przez Szpilmana międzyludzkie więzi są osadzone w rzeczywistości, lecz wskutek podważenia paktu autobiograficznego nabrały charakteru fikcyjnego – czyli urojeniowego.

Proces: kategoryzacja percepcyjna

Ponad pół wieku po opisanych w autobiografii wydarzeniach wdowa po Szpilmanie i syn kompozytora pozwali Agatę Tuszyńską za to, że w książce *Oskarżona: Wiera Gran* (2013) wspomniała, iż Szpilman był funkcjonariuszem Żydowskiej Służby Porządkowej i brał udział w likwidacji getta w 1942 r. Sąd nakazał przeprosiny i usunięcie tych informacji z następnego wydania książki Tuszyńskiej (Machajski, Jałoszewski 2016). Podobny proces rodzina Szpilmana wygrała w Niemczech w 2013 r. (AFP 2016).

Procesy świadczą, że mimo domniemania paktu autobiograficznego, na drodze percepcyjnej kategoryzacji odróżniono przedstawione w autobiografii więzi społeczne od rzeczywistych. Na ich rozdzielenie wpłynęło rozluźnienie paktu autobiograficznego na przestrzeni dziesiątków lat po wydaniu książki: naruszanie go przez cenzurę, tłumaczy, wydawców oraz adaptatorów. W konsekwencji przekazane przez Szpilmana informacje uznano za niekompletne i uzupełniono je obrazem narracyjnym o dominującej funkcji referencjalnej i wartościującej, orzekającym o bohaterze i przypisującym mu intencjonalnie określone cechy (Woźniak 2015:

126). Powstała struktura pamięciowa i poznawcza odmienna od zamierzonej przez autora wspomnień.

Sądowy wyrok broni prawa rodziny do zachowania dobrego imienia zmarłego, choć nie rozstrzyga, co jest prawdą historyczną. Naruszenie struktury, tworzącej wiedzę o przeszłości, utrudniałoby bowiem jej przetwarzanie. Podważałoby też m.in. prawdziwość przekazu o głębokich międzyludzkich więziach, wprowadzając w ich miejsce antagonizmy i przypisując je nawet bohaterowi autobiografii.

Analiza narracyjnej pragmatyki – perspektywy badawcze

Strategie opowiadania odzwierciedlają konstruowanie narodowych historii i retorykę globalnej narracji oraz związane z nimi komunikacyjne nadużycia. Ich narzędzia warto poznawać, aby być krytycznym i dostrzegać symboliczną przemoc w komunikacji językowej realizowanej przy udziale społecznie ukształtowanych sposobów używania języka, utrwalonych schematów komunikacyjnych i wzorów kulturowych oraz różnorodnych mediów. To one kształtują ludzkie myślenie i zachowanie bez wiedzy i zgody zainteresowanych podmiotów indywidualnych oraz zbiorowych.

Istnieje potrzeba badań w zakresie polityk reprezentacji społecznych więzi w różnego typu wydawnictwach oraz przekładach. Tłumaczenie ma znaczenie, ponieważ kształtuje postrzeganie innych. Warto przeanalizować, jak teksty, strategie wydawnicze i przekłady kształtowały i kształtują poglądy na społeczne relacje oraz więzi np. przed drugą wojną światową, w jej trakcie i po zakończeniu. Brakuje też badań „na temat funkcji, jaką literatura tłumaczona pełni wobec literatury jako całości, czy też na temat pozycji, jaką w jej ramach zajmuje” (Even-Zohar 2009: 197).

Analizy strategii tłumaczeń mogą pokazać przemiany w postrzeganiu ludzkich więzi, rozwijając empatię i więź z ofiarami. Pozwalają też zobaczyć dramat wojny oczami ocalonych, ich potomków, a także sprawców. Ujawniają też intencje wtórnych nadawców.

Temat wymaga dalszych badań nad determinantami i charakterystyką decyzji tłumaczy, wydawców, projektantów okładek i adaptatorów (książki na film), rozpowszechnianiem i recepcją tłumaczeń i filmu oraz ich adekwatnością do różnych polityk, środowisk i kultur. Warto byłoby porównać na przykładzie Szpilmana wyłaniający się z poszczególnych edycji obraz Innego i jego otoczenia oraz ich kulturowe determinanty, a także charakterystyki projektowanych odbiorców (por. Rozwadowska 2017: 24). Rozwijanie takich badań wydaje się konieczne, wykracza jednak poza ramy niniejszego opracowania.

Wnioski

Władysław Szpilman zawarł w swej autobiografii obrazy ludzkich jednostek oraz zbiorowości i przedstawił mechanizmy ich zachowań. Napisał ją po dramatycznych przeżyciach, z dbałością o istotne szczegóły, usilnie dążąc do obiektywnego, dogłębnego i życzliwego przedstawienia czytelnikowi każdego wydarzenia i spotkanego człowieka. Przedstawił wynikające z własnego doświadczenia niezłomne

przekonanie, że ludzka dobroć istnieje mimo instytucjonalnych, społecznych czy nawet wojennych uwarunkowań, przemocy i nacisków. W pozytywnym świetle zaprezentował ponadnarodowe ludzkie więzi, którym zawdzięczał przetrwanie i ocalenie życia.

Natomiast wydawcy i tłumacze wpisując tekst w dominujące w ich przestrzeniach społecznych późniejsze, zwalczające się dyskursy, zniekształcali obraz przedstawionych przez Szpilmana międzyludzkich relacji wpisując je w paradygmaty rozmaitych antagonizmów. Zaprezentowali czytelnikom własną wizję historii wiedząc, że wpisze się w ich oczekiwania. Przyczynili się do powstania łatwo sprzedającej się, atrakcyjnej opowieści, ale również do uproszczenia i zniekształcenia fundamentalnej prawdy o przeszłości, w której międzyludzkie relacje bywały bliskie, serdeczne i ofiarne mimo śmiertelnych zagrożeń.

Tymczasem żaden człowiek ani zbiorowość nie mogą bez konsekwencji wymazać swojej przeszłości, ponieważ stanowi ona podstawę indywidualnej i zbiorowej tożsamości. Każdy potrzebuje opowieści o przeszłości, aby w relacji do niej zrozumieć siebie i nie czuć się egzystencjalnie wyobcowanym. Percepcja reprezentacji minionych wydarzeń odgrywa tu ważną rolę. Autobiografie, pamiętniki i wspomnienia są najcenniejsze, ponieważ filmy, literatura fikcyjna, publicystyka, rekonstrukcje ulegają różnego rodzaju naciskom i uwarunkowaniom sprawiającym, że prezentowany w nich obraz przeszłości bywa najczęściej zafałszowany, jednostronny i podporządkowany różnym interesom.

Bibliografia i netografia

- Adamczewska Izabela. 2017. „Granice kreatywności w reportażu”. *Zagadnienia Rodzajów Literackich LX*, z. 1(121). 77–93.
- Adorno Theodor W. 1983 [1949]. *Prisms*, trans. Samuel Weeber and Shierry Weber. Cambridge.
- AFP. 2013. *Le Pianiste: la famille du protagoniste gagne son proces pour diffamation*. 1.08. <http://www.lefigaro.fr/cinema/2016/08/01/03002-20160801ARTFIG00189--le-pianiste-la-famille-du-protagoniste-gagne-son-proces-pour-diffamation.php> [dostęp: 2.08.2018].
- Amery Jean. 1966. *At the Mind's Limits: Contemplations by a Survivor on Auschwitz and Its Realities*. S. and S.P. Rosenfeld (transl.). Bloomington.
- Banich Marie T., Compton Rebecca J. 2018. *Cognitive neuroscience*. Cambridge.
- Barcinski Tomasz. 2003. *Alguns comentários do tradutor*. W *O pianista*, T. Barcinski (trad.). Rio de Janeiro-Sao Paulo. 7–10.
- Bauer Zbigniew. 2010. *Gatunki dziennikarskie*. W *Dziennikarstwo i świat mediów*, Z. Bauer, E. Chudziński (red.). Kraków. 255–280.
- Bierman Wolf. 2000. *Pomost pomiędzy Władysławem Szpilmanem i Wilmem Hosenfeldem złożony z 33 części*. W *Władysław Szpilman Pianista. Warszawskie wspomnienia 1939–1945*, A. Szpilman (wstęp i oprac.) Kraków. 196–213.
- van Dijk Teun. 1985. „Działanie, opis działania a narracja”. *Pamiętnik Literacki* nr 76. 145–166.
- Eco Umberto. 1972. *Pejzaż semiotyczny*. A. Weinsberg (przeł.). Warszawa.

- Edelman Gerald M. 1998. *Przenikliwe powietrze, jasny ogień. O materii umysłu*. Warszawa.
- „El pianista del gueto de Varsovia”. 2018. IberLibro.com. <https://www.iberlibro.com/pianista-gueto-Varsovia-Szpilman-Wladyslaw-TURPIAL/19183631034/bd> [dostęp: 24.03.2018].
- Even-Zohar Itamar. 2009. Miejsce literatury tłumaczonej w polisystemie literackim. W *Antologia teorii przekładu literackiego*, M. Heydel, P. Bukowski (red.), przeł. M. Heydel (przeł.). Kraków. 197–203.
- Fenby Jonathan. 2007. *Alianci. Stalin, Roosevelt, Churchill. Tajne rozgrywki zwycięzców II wojny światowej*. B. Pietrzyk, J. Rumińska (przeł.). Kraków.
- Gazzaniga Michael S. 2015. *Tales from both sides of the brain: a life in neuroscience*. New York.
- Hosenfeld Wilm. 2000. Fragmenty pamiętnika kapiana Wilma Hosenfelda. W *Władysław Szpilman. 2000. Pianista*. Kraków. 181–195.
- Kaliński Dariusz. 2017. *Czerwona zaraza: jak naprawdę wyglądało wyzwolenie Polski?* Kraków.
- Keneally Thomas. 1982. *Schildler's Ark*. London.
- Kosowska Ewa. 2003. *Antropologia literatury. Teksty, konteksty, interpretacje*. Katowice.
- Lefevre André. 2017. *Translation, rewriting, and the manipulation of literary fame*. New York.
- Lejeune Philippe. 1975. „Pakt autobiograficzny”. A.W. Labuda (przeł.). *Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja* nr 5(23). 31–49.
- Leociak Jacek. 2001. „Zdumiewająca przemiana”. *Rzeczpospolita* 305 (3.01).
- Lichtblau Krzysztof. 2016. Wymazywanie autora/autorów. Wspomnienia Władysława Szpilmana. W *Adlojada. Prawo i Kultura*, J. Brejda, D. Kacprzak, J. Madejski, B.M. Wolska (red.). Szczecin. 209–226.
- Lobin Hennig. 2017. *Marzenie Engelbarta. Czytanie i pisanie w świecie cyfrowym*. Ł. Musiał (przeł.). Warszawa.
- Machajski Piotr, Mariusz Jałoszewski. 2016. „Agata Tuszyńska musi przeprosić za Wierę Gran”. *Gazeta Wyborcza* 30–31.07: 6.
- Omidvar Ratna, Dana Wagner. 2016. *Flight and freedom. Stories of escape to Canada, Maplewood*.
- „O Pianista”. 2019. Saraiva. <https://www.saraiva.com.br/o-pianista-124199.html> [dostęp: 24.03.2019].
- „Pianista Władysław Szpilman”. 2019. *Knihy Dobrovský*, <https://www.knihydobrovsky.cz/pianista-48857> [dostęp: 24.03.2018].
- Pietrzak-Porwisz Grażyna. 2006. „Metonimia w ujęciu kognitywnym”. *Prace Językoznawcze* nr 8: 29–39.
- Poray Anna. 2004. *Polish righteous. Those who risked their lives*, <https://web.archive.org/web/20080110231526/http://www.savingjews.org:80/righteous/bv.htm> [dostęp: 1.06.2018].
- Rozwadowska Kinga. 2018. *Przekład i władza. Polskie tłumaczenia Braci Karamazow Fiodora Dostojewskiego*. Kraków.
- Sapiro Gisèle. 2015. *Społeczne warunki produkcji dzieł. W Socjologia literatury. Antologia*. G. Jankowicz, M. Tabaczyński (red.). Kraków.

- Semprún Jorge. 1963. *The grand voyage*. Paris.
- Skórczewski Dariusz. 2007. „Dlaczego Polska powinna upomnieć się o swoją postkolonialność”. *Znak* nr 9, 145–153.
- Sławiński Łukasz. 2002. Wczoraj „Śmierć miasta” – dzisiaj „Pianista”, <http://www.czytaj.net/wypisy/Pianista.htm> [dostęp: 16.03.2018].
- Szpilman Andrzej. 2000. Wstęp. W Szpilman Władysław. *Pianista. Warszawskie wspomnienia 1939–1945*. A. Szpilman (wstęp i oprac.). Kraków.
- Szpilman Władysław. 1998. *Das wunderbare Überleben. Warschauer Erinnerungen 1939 bis 1945*. Aus dem Polnischen von Karin Wolff. Vorwort von Andrzej Szpilman. Anhang von Wilm Hosenfeld. Mit einem Essay von Wolf Biermann. Düsseldorf und München.
- Szpilman Władysław. 2002. *Pianista. Warszawskie wspomnienia 1939–1945*. A. Szpilman (wstęp i oprac.). Kraków.
- Szpilman Władysław. 2002a. *El pianista del gueto de Varsowia*. J. Marco, J. Sławomirski (przeł.). Barcelona.
- Szpilman Władysław. 2000. *The Pianist. The Extraordinary Story of One man’s Survival in Warsaw, 1939–45*. With Extracts from the Diary of Wilm Hosenfeld. Foreword by Andrzej Szpilman. Epilogue by Wolf Biermann. Translated by Anthea Bell. London.
- Szpilman Władysław. 2003. *O pianista*. T. Barcinski (przeł.). Rio de Janeiro–Sao Paulo.
- Szpilman Władysław. 2007. *Pianista*. Praha.
- Sztabiński Paweł B., Sztabiński Franciszek (red.). 2014. *Polska – Europa. Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002–2012*. Warszawa.
- Sztompka Piotr. 2007. *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków.
- „The Pianist”. 2012. *Young Mind Inspired*, <http://ymiclassroom.com/lesson-plans/the-pianist/> [dostęp: 1.06.2018].
- „The Pianist (memoir)”. 2018. *Wikipedia*. [https://en.wikipedia.org/wiki/The_Pianist_\(memoir\)](https://en.wikipedia.org/wiki/The_Pianist_(memoir)) [dostęp: 24.03.2018].
- Tuszyńska Agata. 2013. *Oskarżona Wiera Gran*. Kraków.
- Urbanek Mariusz. 2008. *Ostatni baron Peereleu*. Warszawa.
- Wiesel Elie. 1958. *La nuit*. Paris.
- Williams Scott G. 2017. Foreword. W *Lefevre André. Translation, rewriting, and the manipulation of literary fame*. New York. VIII–XV.
- Woźniak Tomasz. 2014. Narracja a czynności mózgu. W *Narracyjność języka i kultury*. D. Filar, D. Piekarczyk (red.). Lublin. 67–82.
- Woźniak Tomasz. 2015. *Narracja w schizofrenii*. Lublin.

Streszczenie

Wykorzystując neurosieciovą teorię narracji analizowano autobiografię W. Szpilmana i jej polskie edycje oraz przekłady. Pod uwagę brano: słownictwo, kompozycję, sposób edycji. Okazało się, że pierwowzór poddawano politykom reprezentacji społecznych więzi. W powojennej Polsce była to przyjaźń polsko-radziecka. Przekłady brytyjski, niemiecki i kataloński wpisano w kategorie pojęciowe mieszkańców Europy Zachodniej, zniekształcając relacje Polaków, Żydów i Niemców podczas II wojny. Nowa organizacja sekwencji narracyjnych powoduje rekategoryzacje śladów pamięciowych, tworzy i wzmacnia obce pierwowzorowi skojarzenia i generalizacje.

The policy of portraying social ties. The Pianist (2002): censorship and translations**Abstract**

Using the neuroscience theory of narration, the autobiography of W. Szpilman, its Polish editions and translations were analyzed. Into consideration were taken: vocabulary, composition, edition. It was found that the prototype was subjected to the policy of modelling social ties. In post-war Poland, it was Polish-Soviet friendship. English, German and Catalan texts were aligned with the conceptual ideas of the Western Europe population, distorting the relations between Poles, Jews and Germans. The new organization of narrative sequences results in recategorization of memory traces, the creation of unauthorised associations and generalizations.

Słowa kluczowe: pakt autobiograficzny, pakt translatorski, polityka reprezentacji, percepcja, ślady pamięci, intencja dyskursu, rekategoryzacja

Keywords: autobiographical pact, translation pact, policy of representation, perception, remnants of memory, intention of discourse, re-categorization

Anna Ślósarz – dr hab. prof. UP, literaturoznawca. Książki: *Interpretanty lektur: produkty przemysłu medialnego* (2018), *Ideologiczne matryce. Lektury a ich konteksty. Postkomunistyczna Polska – postkolonialna Australia* (2013), *Media w służbie polonisty* (2008), *Lektury licealne a kino komercyjne* (2002). Członek założyciel i skarbnik (2012–2017) Polskiego Towarzystwa Edukacji Medialnej.